

Protokół nr XLIX/23
z XLIX sesji Rady Miejskiej w Pakości
odbytej w dniu 5 września 2023 r.
w godz. 15.00 – 16.15

Obradom XLIX sesji Rady Miejskiej w Pakości przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pakości p. Joanna Błaszak.

Przewodnicząca obrad poinformowała obecnych, że obrady sesji Rady Miejskiej są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Podstawą prawną jest art. 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym stanowiący, iż „Obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty”. W związku z powyższym poprosiła obecnych o zapoznanie się z klauzulą informacyjną zamieszczoną na stronie BIP tutejszego urzędu oraz wywieszoną na tablicy ogłoszeń i drzwiach wejściowych do sali obrad.

Przewodnicząca obrad na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym /Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm./ otworzyła XLIX sesję Rady Miejskiej w Pakości.

Przewodnicząca obrad powitała radnych, Burmistrza Pakości, pracowników Urzędu Miejskiego, zaproszonych gości oraz mieszkańców miasta i gminy oglądających transmisję z dzisiejszej sesji.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, że w XLIX sesji Rady Miejskiej w Pakości uczestniczy 13 radnych, co stanowi 87% składu rady. Quorum jest zachowane. Rada może obradować i podejmować uchwały.

Radni nieobecni:

1. p. Kujawa Tomasz,
2. p. Perdał Józef.

/lista obecności stanowi zał. do protokołu/

Do pkt. 3 – zatwierdzenie proponowanego porządku obrad.

Przewodnicząca obrad przedstawiła proponowany porządek obrad XLIX sesji Rady Miejskiej w Pakości, w brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.

3. Zatwierdzenie proponowanego porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu obrad XLVII sesji Rady Miejskiej w Pakości.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miejskiej w Pakości w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Pakość,
 - wystąpienie kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Pakości p. Katarzyny Kurowskiej,
 - dyskusja,
 - podjęcie uchwały.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miejskiej w Pakości w sprawie oceny aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Pakość,
 - wystąpienie Sekretarza Gminy p. Joanny Zemelka,
 - dyskusja,
 - podjęcie uchwały.
7. Wolne wnioski i informacje bieżące.
8. Zamknięcie sesji.

Nie wniesiono uwag do porządku obrad.

Przystąpiono do głosowania nad zaproponowanym porządkiem obrad.

GŁOSOWANIE

Za głosowało 13 radnych:

Augustyn Mariusz, Białicka Barbara, Błaszak Joanna, Jagodzińska Danuta, Joachimiak Jerzy, Kacprzak Roman, Orzechowski Jacek, Oset Tomasz, Proskura Renata, Siekierka Radosław, Siembab Michał, Szymborski Marek, Tomczak Katarzyna.

Głosów przeciwnych 0.

Głosów wstrzymujących się 0.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, że Rada Miejska w Pakości 13 głosami „za” przyjęła porządek obrad XLIX sesji Rady Miejskiej w Pakości.

Do pkt. 4 – przyjęcie protokołu obrad XLVII sesji Rady Miejskiej w Pakości.

Przewodnicząca obrad poinformowała, że protokół z XLVII sesji Rady Miejskiej w Pakości był wyłożony do wglądu w biurze rady.

Uwag do protokołu nie wniesiono.

Przewodnicząca zaproponowała przyjęcie protokołu XLVII sesji Rady Miejskiej w Pakości i przystąpienie do głosowania.

GŁOSOWANIE

Za głosowało 13 radnych:

Augustyn Mariusz, Białecka Barbara, Błaszak Joanna, Jagodzińska Danuta, Joachimiak Jerzy, Kacprzak Roman, Orzechowski Jacek, Oset Tomasz, Proskura Renata, Siekierka Radosław, Siembab Michał, Szymborski Marek, Tomczak Katarzyna.

Głosów przeciwnych 0.

Głosów wstrzymujących się 0.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, że Rada Miejska w Pakości 13 głosami „za” przyjęła protokół XLVII sesji Rady Miejskiej w Pakości.

Do pkt. 5 - rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miejskiej w Pakości w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Pakość.

Przewodnicząca obrad poprosiła o zabranie głosu kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Pakości p. Katarzynę Kurowską.

Szanowni Radni, Panie Burmistrzu.

Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, dokonano nowelizacji ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Zmiana ta weszła w życie 22 czerwca 2023 r. Rada Miejska zobowiązana jest w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej do powołania nowych zespołów interdyscyplinarnych. Obecne zespoły kończą kadencję 21 września dlatego też projekt tej uchwały, który dotyczy trybu i sposobu powoływania i odwoływania nowych członków zespołu interdyscyplinarnego. Po podjęciu tej uchwały aktualna przewodnicząca, bo ten zespół, który teraz obowiązuje on wszystkie sprawy stare prowadzi na dotychczasowych zasadach, więc aktualna przewodnicząca przygotowuje pisma Pana Burmistrza do wszystkich jednostek zaangażowanych do realizacji programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, o wskazanie kandydata do tego zespołu. Kandydat z każdej jednostki będzie uczestniczył w pracach tego zespołu, spotkania będą się odbywały przynajmniej raz na dwa miesiące. Następnie wszyscy członkowie tego zespołu będą powoływani w drodze zarządzenia, również w drodze zarządzenia będą ci kolejni członkowie odwoływani, jeśli będą spełniać te warunki, które są określone w projekcie uchwały. Podjęcie tej uchwały

wynika wprost z przepisów prawa, nie powoduje żadnych dodatkowych skutków finansowych. Zespół interdyscyplinarny będzie odpowiedzialny m.in. za powoływanie grup diagnostyczno-pomocowych i będzie koordynował i realizował program przeciwdziałania przemocy na terenie naszej gminy.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały.

GŁOSOWANIE

Za głosowało 13 radnych:

Augustyn Mariusz, Białecka Barbara, Błaszak Joanna, Jagodzińska Danuta, Joachimiak Jerzy, Kacprzak Roman, Orzechowski Jacek, Oset Tomasz, Proskura Renata, Siekierka Radosław, Siembab Michał, Szymborski Marek, Tomczak Katarzyna.

Głosów przeciwnych 0.

Głosów wstrzymujących się 0.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, że Rada Miejska w Pakości 13 głosami „za” podjęła uchwałę w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Pakość.

/projekt uchwały stanowi zał. do protokołu/

Do pkt. 6 - rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miejskiej w Pakości w sprawie oceny aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Pakość.

Przewodnicząca obrad poprosiła o zabranie głosu Sekretarza Gminy p. Joannę Zemelka.

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo.

Uchwała dotyczy oceny aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Pakość. W wyniku przeprowadzonej przez Burmistrza Pakości analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy stwierdza się: aktualność Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Pakość, przyjętego w formie ujednocionej uchwałą Nr XVII/158/2020 Rady Miejskiej w Pakości z dnia 9 lipca 2020 r. w zakresie zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy; aktualność Studium uwarunkowań i

kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Pakość przyjętego w formie ujednoliconej uchwałą Nr XVII/158/2020 Rady Miejskiej w Pakości z dnia 9 lipca 2020 r. w zakresie zgodności z przepisami odrębnymi; aktualność miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W związku z uznaniem aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, na podstawie dokonanej analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy Pakość, stanowiącej załącznik do uchwały, postanawia się kontynuować działania prowadzące politykę przestrzenną gminy, będącą zadaniem własnym gminy. Integralną część uchwały stanowi Ocena aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Pakość, stanowiący załącznik do uchwały. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Pakości. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Podstawę prawną opracowania tej oceny stanowi art. 32 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym na podstawie, którego rada gmin przynajmniej raz w czasie trwania kadencji podejmuje uchwałę w sprawie oceny aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W ramach sporządzonej oceny została dokonana analiza zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy, zostały ocenione postępy w rozwoju przestrzennym oraz potencjał chłonności inwestycyjnej terenów wskazanych w opracowaniach planistycznych jako tereny rozwojowe inwestycji budowlanych. Dokonana została również analiza zgodności studium gminy oraz planów miejscowych z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa. Dla pełnej diagnozy aktualności dokonano wyszczególnienia wydanych decyzji o ustaleniu warunków zabudowy oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, wydanych w okresie od 2017 do 2022 roku z uwzględnieniem granic sołectw. Po wykonaniu powyższych czynności, które pozwoliły na określenie wniosków płynących z opracowania, zdefiniowano zasadność sporządzania planów miejscowych w perspektywie wieloletniej. W związku ze sporządzeniem analizy oraz w związku ze wskazanym obowiązkiem ustawowym, podjęcie niniejszej uchwały jest zasadne. Analizę tą przygotowała Pracownia Projektowa „Sieć 1” Paweł Łukowicz z Bydgoszczy. O przedstawienie brzmienia tego dokumentu poproszę Pana mgr inż. architekta Pawła Łukowicza.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz

Dzień dobry, przed chwilą też na komisji była omawiana ta analiza, więc ja może już w te szczegóły nie będę wchodził, tylko pokrótce powiem, że wykonywana jest ona na podstawie art. 32 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. To nakłada obowiązek raz na kadencję dokonać analizy aktualności planów miejscowych, aktualności studium, co w treści załącznika 1 jest Państwu udostępnione. Pokusiliśmy również się, co nie jest programem art. 32 o przedstawienie rozkładu ilości decyzji i wniosków o wydanie warunków zabudowy. Nie jest to co prawda przedmiotem analizy, ale z tego powodu, że tam, gdzie nie ma planów miejscowych wydajemy, gminy wydają decyzje o warunkach

zabudowy. Chcieliśmy przedstawić radnym mapkę, która pokazuje ilość i rozkład wydanych decyzji. Pozwala to generalnie rzecz biorąc ocenić stan planowania przestrzennego i ewentualnie kierunki sporządzania przyszłych planów miejscowych. Trybu na sporządzenie takiej analizy ustawa nie przewiduje. Pełnego zakresu, to znaczy co ma być, czego nie ma być w takiej analizie, też ustawa nie przewiduje, więc jest to zrobione na tyle, żeby art. 32 został wypełniony, ale też żeby nie przymuszać rady gminy do wyłącznie z powodu ustawowych powodów postępowania, do zmiany planów miejscowych. Tak jak na komisji wspominałem zmiany studium już w tej chwili nie są możliwe po wejściu w życie nowelizacji ustawy. Ona wchodzi 20 któregoś, nie pamiętam, września. Część rzeczy była omawiana na komisji, jeśli Państwo by mieli uwagi, czy pytania, bardzo proszę.

Głosy w dyskusji:

Radny p. Michał Siembab

Tutaj w toku małej dyskusji, która się wywiązała po komisji, mamy jeszcze takie dwa pytania. Jedno dotyczy kwestii już tak właściwie bardziej przyszłych, niż obecnych kwestii. Jeżeli w toku tej znowelizowanej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym nasze studium ulegnie wygaśnięciu, to czy z formalnego i takiego technicznego punktu widzenia będzie trudniej o uzyskanie warunków zabudowy np. dla budownictwa jednorodzinne na terenach wiejskich, czy to nie ulegnie zmianie?

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz

To znaczy tak, pierwsza część pytania, warunki zabudowy nie, to nie jest mądre i ja nie chcę, być tego adwokatem, ale ustawodawca od 2003 roku rozdzielił ustalenia studium od wydawania warunków zabudowy. Trudno to pochwalać, bo to nie ma logiki. Jeśli plan miejscowy ma być zgodny ze studium to działania planistyczne tam, gdzie nie ma planu miejscowego, tym bardziej powinny być zgodne ze studium. No tak, na proste, logiczne myślenie. Nie jest tak od 2003 roku, czyli generalnie rzecz biorąc do teraz mamy sytuację, gdzie ustalenia studium nie rzutują na wydawanie warunków zabudowy. Trudno to pochwalać, ale stwierdzam fakt, więc tutaj jeśli chodzi o to pytanie, o Pana pytanie z tej pierwszej części, tak z tą sprawą wygląda. A jeśli chodzi jak to będzie rzutowało po planie ogólnym, to już tak, to prawda to będzie rzutowało, ponieważ plan ogólny jako obowiązujące prawo miejscowe, chociaż w bardzo ogólnych założeniach oczywiście, ono będzie funkcjonowało. Ono będzie podstawowym kryterium, czy dla danego terenu można wydać warunki zabudowy, a jeśli można wydać warunki zabudowy, to będzie w podstawowej formie wskazywało wskaźniki zabudowy, które muszą być umieszczone w decyzji. Czyli to nie będą, nie do końca będzie tak jak dzisiaj, na podstawie analizy tego terenu analizowanego, sąsiedniego, ile przede wszystkim na podstawowych założeniach, które będzie niósł z sobą plan ogólny. A plan ogólny będzie wyznaczał tereny inwestycyjne, tak jak na komisji rozmawialiśmy m.in. w oparciu o tym, czy jest teren już zainwestowany w jakiś

tam sposób, czyli mamy istniejąca zabudowę, infrastrukturę techniczną, infrastrukturę społeczną. Jeśli te rzeczy będą się na siebie nakładały, to będziemy mówili o terenie inwestycyjnym, czyli to będzie pierwsze założenie, gdzie możemy wydać warunki zabudowy. Oczywiście trzeba zawsze pamiętać, że warunki zabudowy dla celu publicznego, infrastruktury technicznej i dla rolnika, one są zawsze chronione i je zawsze będzie można wydać. Jeśli te siedlisko rolne jest na terenach niezainwestowanych, to nikt się nie pokusi w ustawie, i ta ustawa tak naprawdę też tak nie wygląda, żeby rolnik dalej nie mógł się rozbudowywać. Tereny rolne to jest jakby trochę inny typ rozważań planistycznych, zresztą cały czas zawsze był.

Radny p. Michał Siembab

Ale rozumiem, że na etapie kiedy będziemy przygotowywać, trudno powiedzieć, czy my, czy nasi następcy po wyborach samorządowych w przyszłym roku na wiosnę, plan ogólny, to będą musiały być powołane takie szeroko spopularyzowane, szeroko skomunikowane konsultacje społeczne, dotyczące kierunków zabudowy poszczególnych ośrodków. Mówię o wsiach, bo inaczej moglibyśmy sami strzelić sobie, tak przysłowiowo w kolano, ustalając założenia do planu ogólnego, który będzie w konsekwencji tamował różnego rodzaju inwestycje.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz

To znaczy, my wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni przez lata, że generalnie, no szczególnie od 95 roku, że tereny inwestycyjne wyznacza gmina. No tak jak należy, czyli poprzez plan miejscowym, a wcześniej oczywiście studium. Czyli jeśli jest dany teren do tej pory, który gmina uważa za teren inwestycyjny, choćby nieskomunikowany, z brakiem infrastruktury technicznej i w ogóle zupełnie w szczerym polu, to jeśli taki teren był określony w studium jako teren inwestycyjny w przypadku pierwszej, drugiej, trzeciej klasy to zawsze, co przerabiamy w naszej gminie, i jeszcze uzyskał zgodę ministra wyłączeń z produkcji rolnej, tak, bo to jest wieczny problem, ale założmy, że uzyskał, lub jest szóstej, piątej lub czwartej klasy, to znaczy, że możemy sporządzać tam plan miejscowy i wyznaczać np. osiedle mieszkaniowe, pod taką podstawową rzecz. W tej chwili przy planie miejscowym możemy to zrobić, ale przy wz-tkach już nie za bardzo. Czyli przy wz-tce warunki zabudowy będą określane, będą możliwe do wydania na terenach inwestycyjnych, a wyznaczenie terenów inwestycyjnych będzie bardziej polegało na określeniu czy dany teren jest w odpowiedniej, nie dalszej odległości od istniejącej zabudowy, czy jest w odpowiedniej nie dalszej odległości infrastruktury technicznej, infrastruktury społecznej. Krótko mówiąc, w trybie planu miejscowego ta dowolność i dyspozycyjność zostaje w rękach gminy, ale tryb wydania warunków zabudowy, on jest trochę cofnięty. Ta dowolność jest cofnięta z rąk samorządu. To znaczy, jeśli mamy teren zupełnie pusty i chcemy to przeznaczyć pod osiedle mieszkaniowe, to idziemy trybem planu miejscowego, ale nie możemy iść trybem wz-tek. To w sumie jest logiczne, ponieważ rozproszoną

zabudowę, decyzji o rozproszonej zabudowie nie pozostawia się w sensie dowolnym, ponieważ ktoś przejdzie tryb sądowy, albo ktoś coś wymusi, albo ktoś zupełnie przypadkiem te warunki zabudowy dostanie. To będzie segregowane poprzez warunki, które musi spełnić, warunki matematyczne, czyli odległości od drogi, odległości infrastruktury technicznej, odległości od szkoły, chociażby. A jeśli samorząd mimo wszystko uważa, że powinien taki teren być aktywowany jako teren inwestycyjny, to po prostu sporządza plan miejscowy. Czyli decyzja na tereny niezainwestowane, by je inwestować, pozostaje w rękach po prostu samorządu, w pełni, bo musi być uchwała o przystąpieniu i uchwała końcowa. A jeśli tereny nie są inwestycyjne, to jest ta przysłowiowa czapka planu ogólnego, która nie pozwala w trybie planu miejscowego wprowadzać rozproszoną zabudowę na tereny niezainwestowane.

Radny p. Radosław Siekierka

Ja mam takie pytanie, bo patrzę z punktu interesu mieszkańców przylegających do miejscowości Pakość, czyli Jankowo, Ludwiniec, patrzę tu na mapę, też Radłowo. Obecnie te tereny też jakby najbliżej miasta się rozwijają i teraz pojawiają mi się pytania, bo od razu powiedzmy za granicą Pakości zaczynają się tereny rolne. Jak mieszkańcy w tym momencie mogą sobie kalkulować w przyszłości rozwój w tym kierunku. To jest jakby jedno pytanie, drugie to chciałbym do Pani Sekretarz też zapytać, bo jak my zdjęliśmy jakby plan przestrzenny odnośnie Jankowa i teraz jak to się ma do przyszłości? Bo wie Pan w mojej perspektywie, no chciałbym, żeby jakby się rozwijał ten teren w tym kierunku. Być może niejedyn mieszkaniec ma jeszcze czas jakby zainwestowania, żeby się pobudować na przykład. Mówię o budownictwie jednorodzinny. Nie wiem czy zostałem zrozumiany.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz

Myślę, że tak i postaram się odpowiedzieć. Proszę Państwa przede wszystkim na nowelizację ustawy nie można patrzeć jak na prawo, które uniemożliwi rozwój jakiejś zabudowy mieszkaniowej w obrębie zainwestowanych terenów, czy przyległych terenów do terenów zainwestowanych. Tu chodzi o inną sprawę. Chodzi o to, że generalnie od 2003 roku, nie na samym początku, ale przez ostatnie 10 lat co najmniej, można zaobserwować no strasznie patologiczne rozproszenie zabudowy. To znaczy, w terenach zupełnie nieskomunikowanych, niezainwestowanych, tam gdzie żaden autobus nie dojeżdża, nawet odbierając dzieci do szkoły, tak, ktoś kupuje za bardzo niedużą kwotę grunty rolne, ponieważ w założeniu one mają zostać terenami rolnymi, a później luki ustawowe wykorzystuje i orzeczenia sądowe wykorzystuje do tego, żeby wprowadzać, nawet nie zabudowę mieszkaniową, ile dzielić grunt na działki i nie po to, żeby się budować, tylko żeby handlować po prostu tymi działkami. W handlowaniu działkami nie na nic złego, tak, no bo to normalny proces, to nic takiego, tylko gorzej jeśli on się odbywa na terenach, dla których gmina nie przewiduje, w perspektywie nawet 20 lat, doprowadzenia drogi, doprowadzenia kanalizacji, doprowadzenia wody, a tym bardziej zawożenia dzieci do szkoły. I teraz w takich

sytuacjach, jeśli one są nagminne i dotyczą np. 10 ha, to można powiedzieć, przy takim powiedzmy planie miejscowym przewidujemy około 70 działek, 80 działek zabudowy mieszkaniowej. I jeśli chociaż połowa byłaby zabudowana, to jest pół biedy, bo dla 35 budynków i rodzin to doprowadzi się tą wodę, doprowadzi się kanalizację i te dzieci się odbierze. Gorzej jest, problem polega na tym, że takich procederów, nie że w Pakości, tylko w całej Polsce tak, bo tu chodzi o mechanizm, a nie konkretną gminę jest niestety, ale no jest to nagminne. I takich terenów jest bardzo dużo, a później jest wyścig sprzedaży tych działek i się sprzedaje te działki za minimalne pieniądze. Oczywiście jak ktoś kupuje, to nie uważa, że za minimalne, ale się obniża, żeby je sprzedać, żeby ceną zrobić atrakcyjność działki, a nie np. dostępność infrastruktury technicznej. Efekt jest taki, że ludzie na tych 70 przysłowiowych działkach, rzeczywiście kupią działki, ale nie 35 tylko 5 i w następnym takim terenie kolejne 5, i w następnym terenie kolejne 5, a efekt jest taki, że gmina, każda gmina później, no nie każda powiedzmy tak, ale zdecydowana większość gmin w Polsce później budżetem samorządowym musi ganiać, że tak powiem po polu i doprowadzać, utwardzać drogę. W ten sposób, po prostu się rujnuje budżet gminy. I teraz założeniem ustawowym, jak będzie to w praktyce zobaczymy, ale założeniem ustawowym jest to, żeby w drodze ustawy ten proceder po prostu ukrócić i powiedzieć, jeśli rzeczywiście w szczerym polu chcecie mieć osiedle mieszkaniowe, to niech to będzie nie decyzja tego, który tanio kupił i już myśli, że jest bogaty, tylko niech to będzie decyzja rady gminy, świadoma, poprzez plan miejscowy, poprzez konsultacje społeczne i zakończone uchwałą rady gminy. Jeśli samorząd poprzez decyzję radnych tak uważa, to znaczy, że tak ma być. No kto wie lepiej, prawdę mówiąc niż samorząd, gdzie ma być osiedle mieszkaniowe. Ale jeśli ktoś chce to zrobić poza plecami samorządu, czyli tutaj znajdę kogoś od którego tanio kupię, później podzielę, później robię teren, podział rolny, o których gmina w ogóle nie ma możliwości reagować na to, czyli mówiąc krótko kombinuję i robię spekulacje na gruncie, to jeśli mam ochotę to robić na terenach gdzie jest bliskość szkoły, bliskość infrastruktury, bliskość drogi, to rób, to znajdź kogoś kto dzisiaj tanio sprzeda, zarób na tym, nie ma żadnego problemu. Ale jeśli ja chcę tą spekulację uprawiać na terenach gdzie gmina naprawdę nie chce doprowadzać wody, drogi i całej reszty, to poprzez plan ogólny, poprzez ten system planowania przestrzennego, to już można sobie po prostu pomarzyć. Bo jeśli ktoś taki wniosek będzie składał i będzie poza terenami inwestycyjnymi w planie ogólnym, no to się mówi mu, przepraszam, to nie dlatego, że gmina nie chce, tylko po prostu prawo na to nie pozwala, kropka. O tyle to jest dobry mechanizm, bo dotychczasowy mechanizm teoretycznie pozwalał na takie działanie również tylko, że teoretycznie, ponieważ jeśli ja wniosek złożyłem, gmina nie chciała mi dać wz-tki, to ja poleciałem do SKO, przeczytałem gminę skargami tak, do WSA poleciałem, a niestety nasze sądy administracyjne, one są pod tym względem zupełnie odrealnione. Więc budżety samorządów dla sądów administracyjnych, to jest taka fikcja, gdzie w ogóle się to nie przekłada np. na orzeczenie. Zresztą one są często, te orzeczenia niezgodne w ogóle z ustawą, ale to zupełnie inna dyskusja. Efekt był taki, że teoretycznie

dzisiejsza ustawa z 2003 r. dawała te narzędzia, praktycznie nie. I ustawodawca w tej chwili po prostu zrobił taki manewr, na dobre i na złe zobaczymy, ale taki manewr, żeby dać gminie ten oddech, nie to, że my decydujemy, a później nas ktoś przymusi i jesteśmy bezwolni, tylko ściąga z nas ten obowiązek stawania się przedmiotem dyskusji. Ustawa nie pozwala, plan ogólny nie pozwala, nawet jak byśmy chcieli nie możemy dać, kropka. Czyli stajemy się w pewnym sensie niewinni czyjs pretensji, które tak naprawdę nie prowadzą do niczego dobrego.

Radny p. Radosław Siekierka

Bardzo jestem zadowolony z Pana odpowiedzi, tak Pan wytłumaczył, jak mało kto.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz

Dziękuję bardzo, ale 30 lat pracuję, więc już mi łatwiej.

Radny p. Radosław Siekierka

Tylko, że niektórzy mówią tak zawile, że jest trudno wyłapać sens. Ja np. Pana całą wypowiedź zrozumiałem. A dopytam jeszcze, Pani Asiu, w takim bądź razie, jakby tak w przyszłość myśląc, po prostu nie kalkuluje się przy terenie, przy miejskim, w jakim w Jankowie miał być plan, go sporządzać, ponieważ możemy domyślać się, że jakby w tym miejscu będziemy spełniać pewne wymogi, żeby to się rozwijało w tym kierunku, tak?

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemełka

Tak, myślę, że będziemy spełniać i w planie ogólnym będziemy mogli wpisać ten teren przy Pakości jako tereny pod zainwestowanie, no i elektrownie wiatrowe w tej chwili nam nie blokują uzyskania warunków zabudowy do czasu kiedy zostanie opracowany ten plan ogólny. Tak, że jak najbardziej tam, gdzie jest taka możliwość w tej chwili można uzyskać decyzję o warunkach zabudowy a w dalszej kolejności po prostu w planie ogólnym ujmujemy te tereny jako tereny pod zainwestowanie.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz

Jeszcze w ramach uzupełnienia. W tej chwili jest powiedzmy etap konsultacji przepisów wykonawczych, więc w gruncie rzeczy po wejściu w życie tego i już jak będziemy pewni, jak one będą wyglądały, będziemy mogli mówić trochę szczegółowiej, czy dany teren będzie terenem inwestycyjnym, czy nie. Dzisiaj to trochę chyba jest jeszcze za wcześnie, niemniej jeśli projektant jakkolwiek, w jakiegokolwiek gminie będzie plan ogólny robił, to nie wyobrażam sobie, żeby nie uwzględniał postulatów gminy. To muszą być konsultacje przede wszystkim wewnętrzne, a nie z osobami, które są nie wiadomo skąd, tylko kupiły tu 5 ha. Od tego jest samorząd, żeby to trzymał w rękę, bo to samorząd później ponosi konsekwencje, samorząd musi o to wszystko dbać, a nie ktoś komu się wydaje, że już ma zapewnione Karaiby, ponieważ 2 ha kupił, mówiąc krótko. Więc wydaje się, że w planach ogólnych w przypadku, gdzie samorząd będzie widział interes

rozwoju, projektant powinien z całą pewnością tak kształtować projekt, w ramach prawa, żeby te tereny inwestycyjne wskazywać, ale jeśli gmina nie będzie chciała rozwoju, ponieważ koszty, np. konsekwencje finansowe dla gminy będą zbyt duże, czy nie w tym kierunku chce się rozwijać, to będzie trzeba plan ogólny, też oczywiście w granicach prawa, ale tak sporządzać, żeby nie wyznaczać tam po prostu terenów inwestycyjnych.

Radny p. Radosław Siekierka

To jeszcze dopytam, jeszcze mam jedno pytanie. Też przepraszam, że tak to nie dotyczy jakby teraźniejszości, tylko na przyszłość. Wie Pan co, a np. w sytuacji takiej, jak się zmierzylimy tutaj w Pakości, że inwestor wystąpił w samym centrum miasta o inwestycję w postaci kompostowni, gdzie jakby to jest jakieś zagrożenie, utrudnienie w funkcjonowaniu mieszkańców, bo jest duża bliskość, kilkaset metrów, to jak w przyszłości może się kształtować, bo tam też było na podstawie wz-tki.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz

To znaczy, w sytuacjach istniejących siedlisk rolnych, to tak jak już wspomniałem, one zawsze są jakoś chronione. Coraz częściej można zauważyć zderzenie nowych terenów inwestycyjnych z zabudową mieszkaniową, jednorodzinną, a istniejącymi gospodarstwami rolnymi, ponieważ rolnik coś sprzedał tak, a dalej prowadzi gospodarstwo rolne, albo sąsiad mu sprzedał, a on dalej prowadzi gospodarstwo rolne. W sytuacji samego miasta, nie umiem w tej chwili powiedzieć, bo to po prostu musi być już praktyka i najlepiej czas po sporządzeniu planu ogólnego, ale trzeba pamiętać, że plan ogólny nawet jak będzie wyznaczał zabudowę np. zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, co jest oczywiste na terenach miejskich, ale będzie siedlisko rolne, które jest tam z dziada, pradziada, tak, a nie nowe, to raczej nie można się spodziewać, żeby nawet przepisy wykonawcze zmuszały rolnika do zamknięcia produkcji. A obawiam się, że np. płyta gnojowa, czy kompostownik jest normalną częścią produkcji rolnej. Takie zderzenia mogą nastąpić tylko, żeby miały nie wystąpić, to wokół terenów, wokół siedlisk rolniczych powinno się zostawić puste tereny. Na terenach miejskich jest to niemożliwe, bo to jest teren zbyt drogi, zbyt cenny, żeby go po prostu zostawić odłogiem, mówiąc krótko, tylko dlatego, żeby jakaś bariera była 100 czy 200 metrów odległości. Raczej nie możemy myśleć, że tak to będzie funkcjonowało, ale czy możemy myśleć, że przy wyznaczeniu w planie ogólnym zabudowy mieszkaniowej, mówiąc krótko, rolnik ma wyburzyć i się przenieść, no też raczej nie powinniśmy się tego spodziewać.

Radny p. Radosław Siekierka

To jeszcze tak uściślę, bo być może nie rozumiał Pan kontekstu, w sensie tutaj naszego lokalnego, natomiast tutaj chodzi typowo jakby obszar miejski i na obszarze miejskim, jakby inwestor chciał postawić kompostownię w obrębie tego miasta.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz
W istniejącym gospodarstwie rolnym?

Radny p. Radosław Siekierka
Nie.

mgr inż. architekt p. Paweł Łukowicz
To nie, to przepraszam, to ja zbyt optymistycznie tu do tematu podszedłem. Nie jeśli mówimy o założeniu nowego siedliska rolnego albo elementu z siedliska rolnego, wprowadzeniu nowego elementu siedliska rolnego, w nieistniejącym siedlisku rolnym, to tak jak w planie miejscowym, plan ogólny, tak to będzie mniej więcej funkcjonował. Jeśli jest zabudowa mieszkaniowa i znaczone działki zabudowy mieszkaniowej, a ja nagle sobie pomyślę, że na tych działkach chcę nowe siedlisko robić, element danego siedliska, no to przepraszam bardzo, ale wypis, wyrys planu ogólnego, wypis, wyrys planu miejscowego, zabudowa mieszkaniowa, no nikt nie dostanie pozwolenia na budowę.

Radny p. Radosław Siekierka
Dziękuję bardzo.

Radni nie wnieśli innych uwag.

Przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały.

Za głosowało 13 radnych:

Augustyn Mariusz, Białecka Barbara, Błaszak Joanna, Jagodzińska Danuta, Joachimiak Jerzy, Kacprzak Roman, Orzechowski Jacek, Oset Tomasz, Proskura Renata, Siekierka Radosław, Siembab Michał, Szymborski Marek, Tomczak Katarzyna.

Głosów przeciwnych 0.

Głosów wstrzymujących się 0.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, że Rada Miejska w Pakości 13 głosami „za” podjęła uchwałę w sprawie oceny aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Pakość.

/projekt uchwały stanowi zał. do protokołu/

Do pkt. 7 - wolne wnioski i informacje bieżące.

Przewodnicząca Rady Miejskiej p. Joanna Błaszak

Zanim Państwu radnym oddam głos, to chciałabym na samym początku odczytać list, który otrzymaliśmy od o. Gabriela w związku z tym, że obchodził jubileusz święceń kapłańskich, 60 jubileusz. Skierowaliśmy życzenia wraz z grawertonem przez ręce Pana Ryszarda Jagodzińskiego i o. Gabriel wystosował do nas podziękowanie. Pozwolę je sobie odczytać. „Szanowny Panie Burmistrzu i Rado Miejska, już po wielkich uroczystościach jubileuszowych. Pozostały wspomnienia, bardzo miłe wspomnienia najserdeczniejszych słów, życzenia, gratulacje także ze strony Państwa za co gorące Bóg zapłać. Dziękuję za piękny podarunek, za miłe życzenia, które cenię i szanuję. Pozdrawiam Pana Burmistrza i całą Radę Miejską. Niech Bóg błogosławi, Szczęść Boże, wdzięczny ksiądz o. Gabriel”. Uważam, że ze strony o. Gabriela również bardzo miła niespodzianka w naszym kierunku. Wielki szacunek. Teraz oddam Państwu radnym głos.

Radny p. Jerzy Joachimiak

Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Szanowni radni, zaproszeni goście. Mam tutaj takich kilka informacji. Pierwsza to jest tak. Pod koniec lipca przy nabrzeżu Noteci od strony ulicy Nadnoteckiej wycięto trzciny celem przygotowania miejsca na pomost. Mamy wrzesień i w tym temacie nic się nie dzieje. Pytam się tylko, czy to jest w ogóle sens podejmowania działania w takim późnym okresie, skoro za chwilę będzie już jesień, a słyszę, że nie ma ani dokumentacji, ani projektu na ten pomost. Mam nadzieję, że pieniądze, które zostały zmarnowane nie były to wielkie. Myślę też, że mieszkańcy, którzy tam mi się pytają w tym temacie, otrzymają jakąś wiadomość, czy to jest program jednorazowy, czy ewentualnie długofalowy, przemyślany na jakiś dłuższy okres czasu. A trzcinka niestety już zaczęła powoli odrastać. Kolejna sprawa, to chciałbym tutaj złożyć pytanie do Pana Skarbnika w imieniu zainteresowanych mieszkańców naszego miasteczka, czy jest szansa na przywrócenie w przyszłym roku budżetu obywatelskiego, bo zdaniem wielu naszych mieszkańców taki budżet miał swoje dobre strony, ponieważ to mieszkańcy mieli możliwość zgłaszania swoich projektów, które ich zdaniem mogły przyczynić się do poprawy życia naszych obywateli. Pamiętamy, że dość dużo dobrych rzeczy zostało właśnie za pomocą tego budżetu obywatelskiego wykonane. Myślę, że jeżeli, oczywiście to wszystko zależy od pieniędzy jakie będziemy posiadali na przyszły rok, a konstruujemy już powoli budżet na rok 24. Wiem, że jesteśmy w okresie składania tych propozycji, dlatego myślę, że warto by było też mieszkańcom odpowiedzieć. I kolejna sprawa, już taka bardziej osobista. W imieniu Pana przewodniczącego Marka oraz swoim, chcielibyśmy zapytać, kiedy rozpocznie się remont parkingu przy ulicy Mogileńskiej 37, ponieważ nie potrafimy wskazać, powiedzieć mieszkańcom, czy to jeszcze w tym roku, bo miało być rozpoczęte od lipca. My wiemy, że są przesunięcia, poślizgi, ale mieszkańcy w tym temacie naprawdę są niecierpliwi, bo zbliża się okres jesienno-zimowy, będą pewne problemy z dojazdem do budynku, dlatego chciałbym się dowiedzieć konkretnie, czy jest jeszcze szansa, że do końca ewentualnie września coś tam się w tym temacie ruszy. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemełka

Na trzecie pytanie odpowiem. Wykonawcą parkingu jest firma DOM-BRUK z Januszkowa, ta sama firma, która rozpoczęła budowę chodnika przy ulicy Mieleńskiej. Termin realizacji, zgodnie z podpisaną umową upływa 15 października, więc jak będzie wykonany chodnik przy ulicy Mieleńskiej, to na pewno wykonawca wejdzie na roboty na osiedlu. Tak, że na ten moment nie mam żadnych informacji, żeby ta inwestycja nie została zrealizowana w tym roku. Prace się rozpoczęły. Mówię, po chodniku w dalszej kolejności będzie realizowany parking przy ulicy Mogileńskiej.

Radny p. Jerzy Joachimiak

Tak, bo my też byśmy chcieli odpowiednio wcześniej wiedzieć, ponieważ wiemy, że tam dużo mieszkańców samochody trzyma, ponieważ wiem, że jeżeli będzie taka odpowiednia informacja, no to trzeba będzie samochody na ten okres czasu gdzieś pochować, zabezpieczyć, dlatego mieszkańcy pytają się, czy mamy spokojnie jeszcze tutaj parkować, czy już trzeba szukać sobie miejsca, ewentualnie na ten okres remontu gdzieś indziej? To jest też ważna sprawa. No myślę, że jeżeli będzie już ten termin się zbliżał to dostaniemy jakieś powiadomienie, tak?

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemełka

Tak, na pewno będziemy informować.

Radny p. Jerzy Joachimiak

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca obrad p. Joanna Błaszak

A jeśli chodzi o sprzątnięcie nad Notecią?

Burmistrz Pakości p. Zygmunt Groń

Może ja odpowiem, bo jestem w temacie. Mówiłem kiedyś Państwu, że na jednym ze spotkań konwentu burmistrzów zadałem pytanie Panu dyrektorowi Wód Polskich, czy możemy zrobić pismo odnośnie, że sami byśmy chcieli tutaj tak jakby wybagrować część tutaj Noteci, chociaż od mostu do Żabiej. Do tej pory odpowiedzi jeszcze nie ma, ale są dobre informacje takie, bo rzeczywiście te wycięcie tej trzciny, no to jakby ktoś włosy podciął, a za chwilę te włosy wyrosną. Tak, że jesteśmy w trakcie, dyrektor ośrodka kultury zrobił takie 30 metrów, żeby można było dostać zgodę na wybagrowanie całkowitej tej trzciny i wtedy byłaby po prostu możliwość właśnie takiej przystani do kajaków i takiego pomostku zrobienia. To jest w trakcie, mam nadzieję, że jeszcze w tym roku to po prostu będzie. Jest wysłana mapka, pisemko i jest przyrzeczenie, że na ten kawałek, odcinek 30 metrów dostaniemy zgodę na wybagrowanie we własnym zakresie, a to zrobią nieodpłatnie osoby z zakładów, które po prostu się zadeklarowały, że to nieodpłatnie zrobią.

Radny p. Jerzy Joachimiak

Dziękuję bardzo. I Panie Skarbniku też bym chciał się dowiedzieć, czy Pan wstępnie może coś powiedzieć na ten temat.

Skarbnik Gminy p. Sławomir Majchrzak

Jeśli chodzi o przywrócenie budżetu obywatelskiego, na najbliższej komisji podejmiemy ten temat, bo to musi być podjęta stosowna uchwała. Wtedy porozmawiamy i zobaczymy jakie są realne szanse na wprowadzenie tego budżetu.

Radny p. Radosław Siekierka

To jeszcze tak w temacie jak Pan radny Joachimiak poruszył budżet, to Panie Skarbniku ja też bym miał taką prośbę. Jak Pan ustala budżet na przyszły rok, żeby jakby Pan uwzględniał też, to znaczy no bardzo dobra uwaga., radni podejmują decyzję, natomiast Pan Skarbnik na wpływ na jakiś kształt tego, żeby jakby nie ucinąć aż tak pieniędzy z działów inwestycyjnych np. na oświetlenie gminy, bo jak się przyglądałem to tam cięcia idą 75%. I druga rzecz, w dziale mieszkaniowym gdzie w Komisji Społecznej pracujemy z panią odnośnie tych zasobów komunalnych, tam też są tak bardzo małe środki, że bardzo trudno jest nawet mieszkanie, które mamy komunalne, jakby wyremontować. I tu taka uwaga Panie Skarbniku, żeby Pan naprawdę uwzględnił to, że później to nam blokuje czy eksmisję, czy możliwości nawet zwolnienia pewnych mieszkań. Dziękuję.

Skarbnik Gminy p. Sławomir Majchrzak

Jeśli chodzi o mieszkaniówkę to mam świadomość, że ta kwota była niewystarczająca, zresztą tam zawsze będzie mała kwota ilekolwiek by się nie włożyło. Ja chciałbym teraz powiedzieć, że na najbliższą sesję planowane jest dołożenie właśnie do mieszkaniówki kwoty około 60 000, więc myślę, że na ten rok, no troszeczkę uda się zrobić.

Radny p. Tomasz Oset

Ja mam pytanie właściwie do Burmistrza, ponieważ w tej uchwale, którą dzisiaj podejmowaliśmy, były ilości warunków zabudowy i co mnie bardzo ucieszyło sołectwo Łącko miało najwięcej w przeciągu tych 5 lat wydanych warunków zabudowy, wz-tek, to znaczy, że się rozwija i jest przyszłościowe. I tak, jak tu mówił przedmówca, który prezentował ten program, no jeżeli się rozwija, to gmina musi zdecydować, czy poprzeć ten rozwój, czy nie. Natomiast my już od 4 lat prosimy się o poczynienie starań odnośnie ścieżki pieszo-rowerowej z Rybitw do Łącka. Wiemy, że na to potrzebne są duże pieniądze i bez funduszy zewnętrznych tego się nie robi, natomiast funduszy zewnętrznych nie dostaniemy, jeżeli nie będzie programu, czyli planu tej ścieżki. Burmistrz obiecał w zeszłym roku, na jedną z moich interpelacji, że ten plan się pojawi w budżecie 2023. Nie pojawił się. Teraz mamy zebrania sołeckie, gdzie mamy fundusz przeznaczyć, mieszkańcy mówią, no to oddamy część tego funduszu na ten plan, żeby w końcu ten plan powstał. Bo jeżeli nie będzie planu tej ścieżki pieszo-rowerowej z Rybitw do

Łącka, to żadnej dotacji ani z trzeciej, ani z czwartej tarczy nie dostaniemy, bo gmina musi mieć przygotowane tyle i tyle to by kosztowało. Po drugie muszą być uzgodnienia, co Pani Starosta zaznaczyła w odpowiedzi na interpelację dotyczącą tej sprawy z 2019 roku. Uzgodnienia i porozumienie, podpisane porozumienie między gminą Pakość, a starostwem w Inowrocławiu. Więc mam takie pytanie, czy w ogóle takie starania zostaną kiedyś podjęte? Czy na najbliższym zebraniu sołectkim można zaproponować właśnie wydatkowanie środków z funduszu sołectkiego na opracowanie planu ścieżki pieszo-rowerowej z Łącka do Rybitw.

Burmistrz Pakości p. Zygmunt Groń

No jeśli można Panie radny, wie Pan o tym, że to jest droga powiatowa. Musimy mieć tego świadomość. No oczywiście będziemy wnioskować tutaj w budżecie na przyszły rok zrobienie projektu. Projekt leży po naszej stronie i my musimy po prostu wydać na to środki. Na pewno proponujemy, jeśli rada zaakceptuje, to zrobimy projekt i dalej będziemy starali się do starostwa o wykupienie gruntów i wspólne może jakieś działanie odnośnie tej ścieżki. Bo musimy mieć świadomość, tak jak z drogą wojewódzką, że wykupiony został teren tutaj od ronda do Dobieszewic, nasza to jest tutaj działeczka. Jak najbardziej możemy z tego skorzystać, ale na własny koszt musimy zrobić tą ścieżkę i tu jest właśnie cały problem, że po prostu trzeba mieć swoje środki, żeby można było zrobić. I tutaj przy tej właśnie ścieżce rowerowej, co Pan radny wspomina, no ja uważam, że tutaj wspólnie z Panem Skarbnikiem proponujemy projekt właśnie tej ścieżki od Rybitw do Łącka i to będzie nasz pierwszy etap.

Radny p. Tomasz Oset

Dziękuję bardzo, nam chodziło o projekt, bo wiemy, że na wybudowanie gminy, no nie stać na razie, ale jak nie będzie projektu, żadnych unijnych środków się nie dostanie.

Radny p. Radosław Siekierka

Zgodzę się tutaj z Panem radnym Osetem odnośnie potrzeb w zakresie ścieżek tych pieszo-rowerowych, które komunikowałyby sołectwa z centralnym punktem, czyli z miastem. Natomiast od razu też się jakby upomnę do Pana Burmistrza, że to nie dotyczy tylko jakby jednej odnogi w kierunku Łącka, tylko wielu odnóg. Dotyczy to w kierunku Inowrocławia, dotyczy to w kierunku Strzelna, dotyczy to kierunku Mogilno, dotyczy to kierunku Łącko. I mieszkańcy wszystkich tych sołectw mierzą się z problemem takim, że ich dzieci nie mogą dojechać rowerami. Mieszkańcy, którzy przemierzają się na tym terenie bardzo ryzykują, więc może tak globalnie, szerzej na to patrzmy, no bo to nie jest tylko, że jakby jedna wioska ma z tym problem, tylko no w gminie mamy z tym problem. Tak samo, przecież nawet tutaj, tak blisko miasteczko Janikowo i też wielokrotnie się pojawiały tam uwagi odnośnie tego, żeby w końcu ta ścieżka skomunikowała nas Pakość z Janikowem, więc no Panie Burmistrzu naprawdę tu trzeba szerzej patrzeć nie tylko

w sprawie projektu jednego miejsca, tylko myślimy o całej gminie, o wszystkich. Dziękuję.

Burmistrz Pakości p. Zygmunt Groń

Jeśli można, Panie radny, no ja mogę patrzeć szeroko, bardzo szeroko, tylko na to są potrzebne środki. Jeśli Pan uważa tak, że należy na wszystkie odcinki zrobić przy drogach wojewódzkich, to po prostu to oczywiście zrobimy, tylko musimy znaleźć na to środki. I jeśli Pan uważa, rada zadecyduje, że wszędzie te plany należy zrobić, z wielką przyjemnością, bo to naprawdę jest potrzebne.

Radna p. Barbara Białecka

Szanowni Państwo, ja tutaj powiem jakby pytanie, ale chciałam zadać też o pieszo-rowerową ścieżkę, na którą plan już wydaje mi się być, tylko nie wiem czy jest dalej aktualny, bo mieszkańcy tam nawet część gruntów przekazywali. To jest w stronę Janikowa od Rybitw. I to już kilka lat minęło jak oni właśnie tam chcieli mieć chodnik lub tą ścieżkę. I tam się właśnie tak zadeklarowali, że oddadzą te grunty, żeby tylko ten chodnik powstał, no ale to już wtedy nie wiem, chyba powiat jednak też tych środków nie miał i to nie zostało zrealizowane. A drugim moim pytaniem jest, wiem że udało się tutaj, czy Panu Burmistrzowi, czy urzędnikom, nie wiem, kto tak bardzo dobrze poprowadził te negocjacje, że ta osoba, która jakby przyblokowała nam drogę Rybitwy-Gorzany, jednak do ugody doszło i można by było to realizować. Czy są jakieś szanse, że będziemy mogli to kontynuować, właśnie tą procedurę dalej, bo wiem, że ten plan został tam niedokończony jak gdyby, bo właśnie przez tą blokadę? Dziękuję.

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemełka

Rzeczywiście poczyniliśmy uzgodnienie z właścicielem tych gruntów i w tej chwili trwa podział, bo ponownie musimy podzielić, wydzielić ten teren i wrócimy do projektu, czyli znowu do budżetu przyszłorocznego musimy zabezpieczyć środki na wykonanie tego projektu. I mam nadzieję, że pozwoli to później na realizację, ale jesteśmy na dobrej drodze.

Radny p. Radosław Siekierka

Jeszcze pozwolę się ustosunkować do Pana Burmistrza wypowiedzi. Panie Burmistrzu ja mam całkowicie świadomość finansów gminy, jak to się odbywa, że my tych pieniędzy nie mamy, żeby w taki sposób robić. Natomiast przekornie tak powiedziałem ponieważ, szczerze, mi by zależało, żeby cała gmina była skomunikowana chodnikami, natomiast sami wiemy na czym to polega. Chodzi o to, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, że jeden radny bardziej lobbuje, drugi mniej lobbuje, bo później mieszkańcy nie znają priorytetów, np. który chodnik jest ważniejszy, który mniej ważny. Teraz tak, czy bardziej ważny jest chodnik łączący nas bezpośrednio z większym miastem z Inowrocławiem i ten komunikacyjny ciąg, czy bardziej ważny jest ten na Strzelno, czy bardziej ważny jest ten na Łącko, gdzie tak naprawdę są pewne priorytety moim zdaniem, która droga, który chodnik

ma większe znaczenie z punktu widzenia rozwoju gminy. I teraz, skoro do tej pory nigdy nie było tak, że dana droga np. miała pierwszeństwo, droga czy chodnik, pierwszeństwo w rozbudowie, no to może róbmy tak, że wrzucamy, nie wiem, do jakiej miski wszystkie rzeczy związane, w jednej misce wszystkie drogi, w drugiej misce wszystkie chodniki, jak mamy wybrać jedno, to niech to będzie po prostu zwykły los, skoro nie mamy ustalonych priorytetów od najważniejszych do najmniej ważnych. Bo moim zdaniem w planowaniu rozwoju gminy powinny być takie założenia, już nie patrząc po prostu, na nie wiem, lokalnie na to, gdzie powiedzmy ilu jest wyborców, czy patrząc, który radny ma większe lobby, albo w danym momencie z tą władzą ma lepsze jakby komitywy. I to nie mówię w kontekście nawet tutaj radnego Oseta, bo to nie o to chodzi, żeby tutaj dzielić, bardziej chodzi mi o to, że pewne rzeczy można lepiej rozwiązywać. Bo ja bym wolał, żeby np. skoro nie można ustalić priorytetów dróg czy chodników w gminie, odbywało się to już na zasadzie po prostu zwykłego losowania, bo byłoby to wtedy sprawiedliwe. Dziękuję.

Burmistrz Pakości p. Zygmunt Groń

Panie radny, jeśli można się ustosunkować do Pana właśnie tutaj animozji, czemu to, czemu tamto? Ja jako władca tego miasta chciałbym, żeby wszystkie projekty były. To co Pan powiedział, zgadzam się całkowicie, tylko kwestia jest właśnie tych, po pierwsze projektów, a później środków na wykonanie tych ścieżek. No i tu poproszę Panią Sekretarz jeszcze przed, zanim będziemy ustalać budżet, po prostu zrobić wszystkie te propozycje do projektów, ile one będą kosztować. No i oczywiście my dajemy propozycje, a rada zadecyduje jaka ścieżka będzie miała priorytet. Odnośnie tych projektów, bo na wszystkie na pewno nas nie będzie stać i zobaczymy jaki w radzie będzie konsensus. Ja mam tu wielkie wątpliwości, ale trudno. Poruszył Pan temat, po prostu zaktualizujemy to, żeby była ta świadomość, mieszkańcy, którzy nas tutaj oglądają, słuchają, żeby po prostu też mieli wykładnię tego, że nie to, że władze miasta nie chcą, żeby to zrobić, ale na to po prostu muszą być środki, a my nie jesteśmy gminą bogatą i w tej misce nie mamy czym mieszać, bo pewne rzeczy są, które muszą być realizowane. No i cały w tym jest problem właśnie, że no brak tych środków. Szczęście jest właśnie takie, że dostajemy te dofinansowania rządowe, że inwestycje różne, po prostu są w trakcie, są zakończone. I z tego jako władca się cieszę, że po prostu, no mogłem to zrobić, żeby miasto, mimo, że nie jest zasobne, ale się rozwijało i to, co widzę spotykając się w sklepie czy na ulicy z mieszkańcami, mieszkańcy są z tego zadowoleni, że mimo, że nie mamy, a robimy. I to jest właśnie to.

Radny p. Radosław Siekierka

Panie Burmistrzu, ale tutaj nikt Panu zasług nie odbiera. No przecież Pan jako burmistrz 5 lat pełnił tak zaszczytną tutaj funkcję w miejscowości, że no ja bym Panu nie odejmował. A to co Pan mówi, no to jest zasadne, że każdy burmistrz, który rządzi ma sukcesy, więc no Pan też te sukcesy ma, te środki spływały. Te inwestycje były podejmowane w zasadzie przez całą radę. No mówię tu tylko o

pewnym takim rozwiązaniu funkcjonalnym na przyszłość, co by dużo ułatwiło. Bo na przykład pojawiają mi się później pytania moich mieszkańców, danego sołectwa, kiedy będzie ta droga? Gdybym znał listę priorytetów od – do, to umiałbym powiedzieć „wasza droga jest na dziesiątym miejscu, wasza droga o jedno przeskoczyła”. I na przykład zmienia się następna władza, kolejna robi i coś idzie jakąś strukturą rozwoju gminy. No bo, nawet koło domu budując ścieżkę, jest chodnik ważniejszy, który np. prowadzi do śmietnika, niż chodnik który prowadzi gdzieś na ogród. I tak samo przecież gminę się postrzega i tylko w tym zakresie zwróciłem uwagę. Natomiast z całym szacunkiem Panie Burmistrzu, nikt tu nie odbiera Panu wszystkich zasług, które Pan ma. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej p. Joanna Błaszak

Myślę, że nad tym tematem pochylimy się na najbliższym posiedzeniu komisji. I my jako rada, jeżeli Pani Sekretarz przygotuje nam plan projektów, po prostu będziemy osobami decyzyjnymi, co będzie priorytetowe i w jakiej kolejności będziemy podejmować te decyzje.

Radny p. Tomasz Oset

Ja mam jeszcze takie pytanie związane z pismem mieszkańców do Burmistrza, które zostało przesłane do Rejonu Dróg i do starostwa, nowego oznakowania terenu zabudowanego. Bo wyszło tak, że bardzo skrócono ten teren zabudowany i w większości w tej chwili można jeździć nawet 90 na godzinę. Ścisłe Łącko zostało tylko jako teren zabudowany, a między Łąckiem a Rybitwami zaraz też się kończy teren zabudowany. Czyja to była inicjatywa takich zmian i kosztownych tablic nowych?

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemelka

Nie wiem, muszę sprawdzić ten temat, bo to w drodze powiatowej, to nie pamiętam odpowiedzi, przepraszam.

Radny p. Tomasz Oset

Ale na drodze gminnej z Łącka do Rybitw, koło strzelnicy też zaraz na początku Myśliwskiej, kończy się teren zabudowany, potem można gnać 90 na godzinę dojeżdżając do „czarnej drogi” na Rybitwach. Więc no uważam, że może były jakieś przyczyny, które zmuszały do tego, ale no bezpieczeństwo trochę się zmniejszyło.

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemelka

Granice terenu zabudowanego rzeczywiście były wcześniej określone, ale sprawdzę ten temat i odpowiem Panu radnemu.

Radny p. Radosław Siekierka

Jeżeli mogę sobie jeszcze pozwolić. Temu służą sesje, żeby te wolne wnioski zgłaszać. Złożyłem interpelację, w zasadzie to nie mój region, ale no czuję

się, że jestem radnym w całej gminie. Odnośnie tego znaku, na pewno większość radnych wie, zjazdu na ulicę przy cmentarzu, jak się z Barcina jedzie, że tam kierowcy skręcają tirami i zatrzymują się, nie wiedzą czy się wycofywać, bo jest znak zakazu. Natomiast nie ma tego znaku wcześniej wskazującego, że w tym miejscu jest zakaz. I teraz dostałem odpowiedź na interpelację, która w swojej treści brzmi tak, że radni pochylą się przy projektowaniu budżetowym nad zmianą organizacji ruchu w tym miejscu i być może w 2024 przy posiadaniu dostatecznych środków gmina podejmie decyzję, co do oznakowania tego terenu. I teraz, ja na swojej stronie wrzuciłem taką odpowiedź. Natomiast pojawiło mi się naraz wielu mieszkańców z tego miejsca, którzy nie rozumieją tego i dopytują. Ja nie umiem im wytłumaczyć i jakby argumentują tak, zacytuję: „Jednego dnia był znak ściągnięty i nikt z nikim nie dyskutował, nikt nie podejmował na sesjach Rady Miejskiej żadnej decyzji o ściągnięciu tego znaku”. I teraz, dlaczego ten znak, który został ściągnięty nie może być po prostu założony. Tak mieszkańcy rozumują i ja jak słucham to w sumie faktycznie sobie myślę, to chodzi tylko o jeden znak, który wprowadza bezpieczeństwo na tym miejscu. Nie mówimy o inwestycji rzędu paru milionów, czy w przyszłości budowania jakiś przedszkoli, żłobków, tylko mówimy o tym, żeby w tym miejscu nie powodować takiej sytuacji, że ta ciężarówka staje i nie wie kierowca co zrobić. I teraz chciałbym uzyskać informację, bo ta interpelacja faktycznie w swojej odpowiedzi, no ona daje jakieś rozwiązanie, ale daje rozwiązanie pod znakiem zapytania i w ogromnej perspektywie czasowej. I dla mnie to nie jest rozwiązanie, dlatego chciałbym się dopytać Państwa, jak to widzicie w tym miejscu.

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemełka

Złożyliśmy wniosek o zwiększenie właśnie środków i żeby niezwłocznie opracować zmianę organizacji ruchu, bo niestety to się wiąże ze zmianą organizacji ruchu na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką. Bez zatwierdzenia tej organizacji przez marszałka nie będzie można wprowadzić tego właśnie jedynego znaku. Nam się wydaje, że to jest mała rzecz, ale jak tylko dostaniemy zwiększenie środków, bo niestety tych organizacji ruchu mamy sporo i opracowujemy je zgodnie z potrzebami, które wskazuje nam też starosta, niezwłocznie przystąpimy do opracowania tej organizacji na skrzyżowaniu ulicy Barcińskiej i Cmentarnej, bo rzeczywiście, no to jest dla nas bardzo istotne i stanowi priorytet. Jak tylko będą środki, to będziemy opracowywać i wprowadzać właśnie ten znak, który jest niezbędny do informowania kierowców samochodów ciężarowych, że nie mogą wjeżdżać na ulicę Cmentarną.

Radny p. Radosław Siekierka

Nie ma jakiegoś innego trybu rozwiązania tego problemu? Dlaczego o to pytam, ponieważ no są takie miejsca, gdzie są jakieś wioski, tam jest jakiś znak potrzebny, no czy się poczeka miesiąc, dwa czy rok, w zasadzie nic się nie stanie. Tak jak na przykład w Ludwińcu był zakaz wjazdu 10 ton, no okey, jakby jeszcze kolejny rok wjeżdżały samochody powyżej..., no nic by się nie stało. Mi zależało na tym, żeby

nie zniszczyć tej drogi. Natomiast tu sobie stanąłem i faktycznie postąłem sobie z 1,5 godziny i dwa takie samochody zauważyłem. Bo mówię, no faktycznie odbiorę to, co mieszkańcy mówią. I ci kierowcy tirów musieli być zmyleni, jakby. I o to chodzi, że ta droga jest w takim miejscu, że tam jest duży ruch i on sprawia duże trudności, co dalej robić? O to chodzi, tylko chodzi o to, że to miejsce jest o dużym natężeniu i jest w Pakości, w centralnym miejscu.

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemelka

No niezwłocznie podejmiemy działania, jak tylko uda nam się zwiększyć trochę te środki w celu zlecenia tej organizacji, bo bez zmiany organizacji ruchu na tym skrzyżowaniu nie będziemy mogli wprowadzić znaku, ponieważ przy jakiegokolwiek kontroli zarządcy drogi będziemy zobowiązani do usunięcia tego znaku. Tak, że tylko, albo aż zwiększenie w tym paragrafie w dziale dróg, w dziale 600 i będziemy mogli zlecić opracowanie i wprowadzenie tego znaku, jak tylko będzie zatwierdzone przez marszałka i pozostałe służby.

Radny p. Radosław Siekierka

Czyli mówimy o jakim czasie, o jakiej perspektywie czasowej?

Sekretarz Gminy p. Joanna Zemelka

Najbliższa sesja jest we wrześniu, tak, że jak tylko uda nam się, to tak jak Pan radny tutaj wskazał priorytetem będzie ta organizacja, nadrzędnie nad pozostałymi, które tak jak było w odpowiedzi, no też już są jakby w kolejce do opracowania.

Radny p. Radosław Siekierka

Dobrze, dziękuję bardzo.

Burmistrz Pakości p. Zygmunt Groń

Szanowni Państwo, absurdy z drogami wojewódzkimi, no to po prostu mi opadają ręce. Wielu mieszkańców tutaj właśnie dawało mi do zrozumienia, że „Panie Burmistrzu przechodząc przez pasy nie należy używać telefonów, jakby Pan coś mógł w tym temacie zrobić”. Tak, zamówiłem za 500,00 zł tabliczki, zostały zamontowane tutaj, no i co, dwa tygodnie to było i musieliśmy to zdejmować. W trybie natychmiastowym proszę usunąć to, że względu na to, że musi projekt być, żeby na tej rurce zawiesić po prostu to, że nie używaj telefonu komórkowego przechodząc przez przejście dla pieszych. Czy to jest logiczne? Szanowni Państwo, czy to logiczne jest? Uważam, że nie. I to jest absurdalne, żeby dla polepszenia bezpieczeństwa ludzi, ktoś robił po prostu takie rzeczy.

Radny p. Radosław Siekierka

Ma Pan rację, bo giniemy czasem w gąszczu przepisów, które zamiast nam pomagać, nam utrudniają. Tak samo miałem przecież z tym śmiesznym mostkiem na plaży, gdzie rok się biłem z nadzorem budowlanym, bo nie było dwóch podstaw wylanych, gdzie ten mostek mógł stać do dziś i nikomu by się nic nie stało.

Potrzebne były projekty, zaangażowanie masy ludzi. Pana tabliczki przecież też tak naprawdę, patrząc na intencję, czyniły dobro, a nie zło, więc moim zdaniem, no to jest wina po prostu zbędnej biurokracji, w którą zaczynamy brnąć niepotrzebnie. Dziękuję.

Burmistrz Pakości p. Zygmunt Groń

Pani Przewodnicząca, Szanowni radni, ja chciałbym tutaj bardzo serdecznie podziękować odnośnie Dożynek 2023 roku sołectwu Węgierce-Giebni-Gorzany za naprawdę piękne przygotowanie właśnie tych dożynek. No i naprawdę zdziwiłem się, że mieszkańcy Węgierc, jak to wcześniej mówiłem, zapomnianych przez Boga i ludzi, bo tam nic się nie działo, w związku z tym, że mieli organizację tych dożynek, po prostu przed posesjami swoimi zrobili piękne dekoracje, zadbanli o to. Naprawdę wielki podziw dla tych mieszkańców za to, co po prostu uczynili, właśnie na te dożynki. I również chciałbym podziękować państwu K. za udostępnienie właśnie tego gruntu pod te dożynki. No i widzicie Szanowni Państwo, Pakość gmina łączy nawet zwaśnione strony, dlatego, że podczas tych dożynek gościliśmy parlamentarzystów z PIS-u, z PO, z PSL-u i to naprawdę cieszy. Nikt się nie pobił, nikt nikogo nie wyzwiał. Tak, że Pakość łączy, a nie dzieli i chciałbym, żebyśmy my wspólnie, we wspólnym interesie, właśnie tak postępowali, żeby kojarzyli nas, że warto do nas przyjechać i z nami być. Również było otwarcie boiska we Węgiercach, które dokonał m.in. minister Łukasz Schreiber. Tak, że wszystkim naprawdę bardzo dziękuję, którzy się przyczynili do świetnych dożynek. Wiele ludzi przyjechało z terenu. Naprawdę była przednia zabawa. Dziękuję.

Na tym dyskusję zakończono.

Do pkt. 8 – zamknięcie sesji.

Przewodnicząca obrad podziękowała radnym za czynny udział i zamknęła obrady XLIX sesji Rady Miejskiej w Pakości.

Na tym protokół zakończono.

Protokolant: A.E.

**Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Pakości**

Joanna Błaszak